

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 17 (2022)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.17.4

Albert Gorzkowski

ORCID 0000-0002-3991-3531

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

Łacina po polsku, czyli glosa o niefortunnej hybrydzie *warunek sine qua non*

Słowa kluczowe: *warunek sine qua non*, frazeologia, poprawność językowa, łacina w kulturze polskiej

Keywords: *warunek sine qua non*, phrasal idioms, linguistic correctness, Latin in Polish culture

Niedawno na jednej z polskich uczelni odbywał się tzw. kierunkowy egzamin doktorski; cóż, rutynowa, uniwersytecka procedura. Kiedy poproszony do sali doktorant usłyszał słowa przewodniczącego komisji: „Witamy Pana serdecznie! Może delikwent usiądzie wygodnie tutaj, naprzeciw nas...”, jakby zamarł na moment i po chwili cicho odpowiedział: „Dzień dobry! Ale właściwie... w czym zawiniłem, skoro Pan Profesor nazywa mnie delikwentem?”¹. Zapadła na dłuższy moment cisza, wynikająca zapewne z konsternacji profesorskiego gremium. Kiedy po szczęśliwie zakończonym egzaminie doktorant opuścił salę, przewodniczący, wyraźnie zdziwiony, spytał mojego kolegę (członka komisji, który niedawno podzielił się ze mną wspomnieniem owego zdarzenia): „A właściwie... o co temu Panu chodziło? Czyżby nie miał poczucia humoru?”.

Gdybym miał taką możliwość, pogratulowałbym doktorantowi nie tylko celnej riposty, świetnego refleksu i prawdziwej (w obliczu niewątpliwego stresu) odwagi, wynikającej pewnie z zasadnego poczucia godności, ale również (jakże rzadkiej dziś) wiedzy i świadomości językowej dotyczącej *Latinitatis*. Kiedyś – jeszcze w ubiegłym wieku – łacina ratowała bliźnim życie (Melzak 1995); dzisiaj nie tylko została zepchnięta na margines, lecz również staje się nierzadko banalnym ornamentem, wygodną etykietką wydobywaną z pudełka stylistycznych rekwizytów zazwyczaj wówczas, kiedy może służyć retorycznej, mniej lub bardziej wyrafinowanej, demonstracji. Dzieje się tak nie tylko dlatego, iż zmieniły się w Europie optyka socjolingwistyczna, programy nauczania czy systemy komunikacji. Szacunek dla słowa, podobnie jak szacunek dla miejsca, stał się czymś pustym i odległym, pozostał jakąś domeną

¹ Słowo *delikwent* (w znaczeniu potocznym ‘z pobłażaniem o kimś, kto znalazł się w kłopotliwej sytuacji lub jest zależny od kogoś’) pochodzi od łac. *delinquo, ere* ‘zawinić; zgrzeszyć, popełnić przestępstwo’ (por. SWO; WSWO; SŁP-Korpanty).

naiwności... – to jedynie moje subiektywne, wysoce arbitralne, ale szczere odczucie. I nie tylko odczucie: to także obserwacja i wniosek po dwudziestu siedmiu latach pracy dydaktycznej i naukowej (Gorzkowski 2007: 221). Jako nauczyciele w dziedzinie nauk humanistycznych winniśmy nieustannie podkreślać, że wraz z filologią – szczególnie w codziennej pedagogicznej działalności – wkraczamy bardzo mocno w przestrzeń wartości, która kładzie na nas odpowiedzialność za to, co **wyznajemy** (*profitemur*; przecież od tego łacińskiego czasownika pochodzi słowo *profesor!*) przed gronem słuchaczy; co więcej – obliguje ona także do **nieustannego, autentycznego kształtowania świadomości językowej** słuchaczy naszych wykładów i odbiorców naszych tekstów. Proszę wybaczyć, jeśli ktoś uzna, że dzielę się takimi oczywistościami...

Pozwolę sobie na dłuższy cytat, którego autorem jest wybitny znawca języka łacińskiego, a zarazem pedagog z wieloletnim stażem:

Naturalne wrastanie w kulturę współczesną nosi znamiona przyjmowania również tych twórczych pierwiastków kultury klasycznej, które w niej są nadal żywotne. Jednak dopiero **pielęgnowanie i rozwijanie tego dziedzictwa w wychowaniu i w kształtowaniu postaw** jest realizacją kultury pojętej jako pielęgnowanie określonego rozwoju człowieka w duchu humanizmu [...]. W nauczaniu elementarnym, bo tylko takie przeważa w szkolnictwie średnim, a nawet na uniwersytecie – przy wprowadzeniu do kultury i nauce języka łacińskiego lub greckiego bardzo szkodliwa i wyjąłwiająca okazała się **stara metoda wprowadzania tylko samej fleksji bez zastosowania jej w zdaniu i w tekście oraz oddzielanie różnych form wprowadzania do kultury bez pośrednictwa elementów języka lub oryginalnego tekstu**. Brak zintegrowania wiedzy o kulturze z materiałem tekstów, **sprzężenia nauki o języku ze sprawnością rozumienia**, bez odkrywania antyku we współczesności połączonego ze studiowaniem starożytności nie może być sukcesu w nauczaniu (Bobiatyński 2003: 209)².

W świetle powyższych spostrzeżeń być może nie od rzeczy wydaje się drobna glosa na temat jakże popularnego (i niejednokrotnie nadużywanego) we współczesnych tekstach publicystycznych oraz wypowiedziach (popularno)naukowych wyrażenia *warunek sine qua non*, charakterystycznego prymarnie dla odmiany specjalistycznej polszczyzny. Z nieukrywanym zdziwieniem zauważyłem już parę lat temu, że jest ono aprobowane nie tylko w codziennym języku tzw. naukowych elit, ale również w najnowszych normatywnych słownikach języka polskiego. Sięgnijmy najpierw po kilka przykładów zaczerpniętych z różnych tekstów kultury³:

Bariery strukturalne stanowią z tym układzie jedną z okoliczności sprzyjających ujawnianiu się anomii, lecz nie jest to bynajmniej warunek sine qua non jej wystąpienia (NKJP 1).

Jak to dziś widać, był to warunek sine qua non powodzenia wszelkich koncepcji, których celem było uzyskanie przez nasz kraj większego zakresu suwerenności (NKJP 2).

² Wszelkie podkreślenia w tekście, o ile nie podano inaczej, pochodzą od autora szkicu, A.G.

³ Przykłady podaję przede wszystkim za NKJP (wyszukiwarka PELCRA; cyfra arabska oznacza numer kolejnej publikacji cytowanej w podkorpusie zrównoważonym).

Zasadniczą zaletą jego wierszy jest szczerść – warunek sine qua non prawdziwego poetyckiego i artystycznego sukcesu (NKJP 4).

Ponieważ wiedza religijna stanowi w tym wypadku warunek sine qua non modlitwy, konieczne wydaje się systematyczne pogłębianie jej zasobów poprzez odpowiednią lekturę duchową (NKJP 6).

Obecnie uczciwość jest bardzo ważna w świecie marketingu, tak nie było jeszcze 10 lat temu – teraz jest to warunek sine qua non (NKJP 14).

Obecność piłki – warunek sine qua non – jest tak oczywista, że używając analogii teatralnej – sprowadza się jej obecność do roli niezbędnego rekwizytu gry (bez niej gra byłaby niemożliwa) (NKJP 15).

Filozofia przyrody jako warunek sine qua non powstania i rozwoju nauki (Jodkowski 2005: 424).

Procedury – warunek sine qua non! (Osiński 2020).

Wedle *Wielkiego słownika wyrazów obcych PWN* pod red. Mirosława Bańki wyrażenie *condicio sine qua non* to ‘inaczej **warunek sine qua non**’, przy czym na końcu hasła czytamy: „<łac. dosł. ‘warunek, bez **którego** nie’>.” (WSWO 2003; podobnie w SWOPWN 2021). Sprostowania wymagają tutaj dwie rzeczy: po pierwsze, konstrukcja *warunek sine qua non* jest niepoprawną hybrydową (łacińsko-polską) kontaminacją powstałą w wyniku skrzyżowania wyrażen: *condicio sine qua non* oraz *warunek konieczny (nieodzowny)*; niepoprawną także z tego względu, że rzeczownik *warunek* jest w języku polskim rodzaju męskiego, zaś łac. *qua* to narzędnik rodzaju żeńskiego zaimka *quae* ‘która’. W języku łacińskim konstrukcja jest oczywista, ponieważ rzeczownik *condicio* ‘warunek’ posiada rodzaj żeński, a następujący potem przyimek *sine* ‘bez’ łączy się zawsze z ablatiwem, stąd forma *qua*. Nie będzie więc, moim zdaniem, puryzmem, stwierdzenie, że mamy do czynienia z podwójnym błędem językowym: gramatycznym (na poziomie składni) oraz leksykalnym (na poziomie frazeologicznym). Po drugie, *condicio sine qua non* nie znaczy **dosłownie**: ‘warunek, bez którego nie’, ale – ‘warunek, bez **której** nie’. Polski czytelnik nieznający łaciny zawierzy z pewnością słownikowi, ponieważ nie ma odpowiedniej świadomości językowej, i nie dopatrzy się w owej hybrydowej konstrukcji błędu logicznego. Niektórzy językoznawcy, z którymi rozmawiałem na ten temat, próbowali mnie przekonać, że taką formę – mimo jej nielogiczności – można dopuścić (uznać za normatywną?) z uwagi na kryterium uzusu językowego. To prawda, że wyrażenie *warunek sine qua non* funkcjonuje w polszczyźnie przynajmniej już od kilkadziesiąt lat⁴ (choć np. słownik pod red. Zygmunta Rysiewicza i Jana Safarewicza podaje: „**condicio sine qua non** [łac. *condicio* ‘warunek’, *sine* ‘bez’, *quis* ‘który’, *non* ‘nie’] warunek nieodzowny” (SWO 1959: 129). Czy naprawdę warto – a raczej: czy

⁴ Pojawia się ono, choć incydentalnie, już w latach trzydziestych XX wieku, m.in. w prozie Tadeusza Dołęgi- Mostowicza (*Profesor Wilczur*, Warszawa 1939).

należy – posługiwać się tą niepotrzebną hybrydą, w dodatku pozbawioną sensu z punktu widzenia niefortunnej kontaminacji gramatyki polskiej i łacińskiej?⁵

Odrębną kwestią pozostaje problem (nb. rzadko podnoszony w publikacjach poprawnościowych) formy owego wyrażenia w języku łacińskim, a mianowicie: czy poprawna jest konstrukcja *condicio sine qua non* (WSWO; PSWO; SWO; Landowski, Woś 2002), czy też *conditio sine qua non*? (Jędraszko 1970: 43; NLPWN 1998; Kopaliński 2021). Przecież w *Wielkiej encyklopedii PWN* czytamy: „**conditio sine qua non** [łac. ‘warunek, bez którego nie’ (sic! – uw. A.G.)] filoz. warunek niezbędny, bez zaistnienia którego nie byłoby możliwe zajście określonego zdarzenia, pojawienie się określonej rzeczy lub cechy” (WEPWN). Odpowiedź na to pytanie jest tyleż ciekawa, co złożona z punktu widzenia historii języka łacińskiego. Dziś dla każdego filologa klasycznego jest oczywiste, że *condicio* <od łac. *condico, ere*> ‘umowa, układ, porozumienie; kontrakt małżeński; propozycja; warunek; wybór; okoliczność; stan zdrowia, samopoczucie; sytuacja prawna; natura, charakter, właściwość’ i *conditio* <od łac. *condo, ere*> ‘założenie; stworzenie’⁶ to odrębne leksemy. Ale wiadomo o tym dopiero mniej więcej od około stu dwudziestu lat⁷, czyli od czasu ukazania się monumentalnego *Thesaurus linguae Latinae*, w którym wykorzystano szczegółowe badania językoznawców. Ustalono bezsprzecznie, że na antycznych inskrypcjach *condicio* w znaczeniu ‘warunek’ pisane jest zawsze przez *-ci-* (TLL 1906–1909, 4: 127–137). Oddajmy zresztą w tej sprawie głos ekspertowi – latyniście, który wyjaśnia problem następująco:

W sumie kwestia przedstawia się jasno i jednoznacznie: w Rzymie czasów republiki i cesarstwa słowo oznaczające ‘warunek’ pisane jest *condicio*; odpowiednio też derywat ‘warunkowy’ – *condicionalis*. Do takiej ortografii obliguje nas wierność łacinie klasycznej. Sprawa komplikowałaby się, gdybyśmy mieli przygotowywać edycję krytyczną tekstu powstałego w czasach, kiedy *condicio* i *condicionalis* w „oficjalnej łacinie” nie istniały⁸. W takich tekstach – zgodnie ze świadomością językową epoki, w której tekst powstał – można by (a może nawet należałoby) utrzymać *conditio* (z naszego punktu widzenia błędne) (Mańkowski 2003).

Elżbieta Wesołowska we wstępie do przekładu książki prof. Wilfrieda Stroha, poświęconej dziejom języka łacińskiego, stwierdza z niemałą dozą goryczy:

⁵ Należy zaznaczyć, że współcześnie wyrażenie *warunek sine qua non* jest często realizowane w (poprawnej) formie *warunek konieczny* ‘warunek, bez którego zajście jakiegoś wydarzenia lub zaistnienie czegoś jest niemożliwe, ale zarazem taki, którego spełnienie tego nie gwarantuje’ (USJP 2003).

⁶ Notabene zapis *conditio* obejmuje dwa różne wyrazy homonimiczne: *conditio* I ‘stworzenie; założenie’; *conditio* II ‘przyprawianie (potraw)’ (SŁP-Plezia; por. SŁP-Korpanty).

⁷ Nic więc dziwnego, że w słownikach łacińsko-polskich Mączyńskiego (1564), Bobrowskiego (1841-1844) oraz Węclewskiego (1851) brak formy *condicio* (zob. objaśnienia J. Mańkowskiego w Poradni Językowej PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/conditio-czy-condicio;4094.html>). Por. Czapiński 1892: 83.

⁸ Czyli w łacinie przede wszystkim średniowiecznej, o czym szczegółowo pisze J. Mańkowski, tamże. Por. Mussomeli 2009.

Jeśli łacina nie jest nam już dziś potrzebna, to skąd to silne parcie na jej używanie: w dyplomach, przysięgach doktorskich, pieczętkach – często błędnie, np. w pompatycznej i fałszywej odmianie naszej wspólnej uczelni *Alma Mater*. Mówimy wszak: warunek *sine qua non* – co nie ma sensu, mylimy się w zastosowaniu powiedzenia *est modus in rebus* lub *et in Arcadia ego* [...]. Antyczny Grek widział zawsze przeszłość, natomiast przyszłość była niejako za nim, nieznaną. My idziemy ślepo i tłumnie w przyszłość, mimo naszej elitarnej przynależności. Łacina stanie się więc już niedługo językiem podziemnym, jak i wiele elementów kultury, której bez języka Rzymian nigdy w pełni nie zrozumiemy [...]. Nie wypędzajmy łaciny z naszego domu, dajmy jej schronienie i trochę ciepła. Wiele nie potrzebuje. Bo przystoi, byśmy prowadzili palcem wzdłuż liter twardszych, niż kute w kamieniu, jak napisał Czesław Miłosz (Wesołowska 2016: 18–19).

Mimo tak gorzkich, i niestety słusznych, słów filologa, może warto – powiedzmy peryfrastycznie i żartobliwie zarazem – dodać do tej beczki dziegciu także i kroplę miodu? Sądzę, że dopóki pozostanie w nas – nauczycielach akademickich – pragnienie kształtowania wśród młodych adeptów nauk humanistycznych (ale wierzę – nie tylko humanistycznych!) świadomości na temat znaczenia, roli i funkcji bodaj rudymenarnych pojęć, motywów i toposów łacińskich w kulturze europejskiej, obcowanie z łaciną na co dzień i propagowanie jej piękna, także w języku polskim, nie będzie li tylko przyjemnością filologów zamkniętych w nowożytnych skryptoriach, ale także radością dla każdego, kto prawdziwie poszukuje sensu słowa – niekoniecznie rodzimego⁹.

Rozwiązanie skrótów

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, nkjp.pl.

NLPWN – *Nowy leksykon PWN*, red. A. Dyczkowski, Warszawa 1998.

PSWO – *Popularny słownik wyrazów obcych i trudnych*, red. A. Markowski, R. Pawelec, Warszawa 2007.

SŁP-Korpanty – *Słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001, t. I–II.

SŁP-Plezia – *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, wyd. 2, Warszawa 2007, t. I–V.

SWO – *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz, J. Safarewicz i in., Warszawa 1959.

SWOPWN – *Słownik wyrazów obcych PWN z przykładami i poradami*, oprac. L. Drabik, Warszawa 2021.

TLL – *Thesaurus linguae Latinae*, Lipsiae 1906–1909, vol. 4.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

WEPWN – *Wielka encyklopedia PWN*, Warszawa 2001–2005.

WSWO – *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2003.

Bibliografia

Bańko M. (red.), 2003, *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa.

Bobiatyński L., 2003, *Wprowadzenie do antyku a nauczanie języków klasycznych: ze szczególnym uwzględnieniem metody M. Goliasa*, „Collectanea Philologica” 5, s. 207–220.

⁹ Zob. też cenne uwagi dotyczące latynizmów w języku polskim w studium: Buttler 1989.

- Bobrowski F., 1841–1844, *Słownik łacińsko-polski*, Wilno, t. I–II.
- Buttler D., 1989, *Dola i niedola wyrazów pochodzenia łacińskiego we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, nr 3, s. 202–205.
- Czapiński L., 1892, *Księga przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich używanych przez pisarzy polskich*, Warszawa.
- Drabik L., 2021 (oprac.), *Słownik wyrazów obcych PWN z przykładami i poradami*, Warszawa.
- Dyczkowski J. (red.), 1998, *Nowy leksykon PWN*, Warszawa.
- Gorzowski A., 2007, *Nauczyć słuchać, czyli czym jest naprawdę filologia?*, [w:] *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski i J. Niedźwiedz, Kraków, s. 221–228.
- Jędraszko C., 1970, *Łacina na co dzień*, Warszawa.
- Jodkowski K., 2005, *Filozofia przyrody jako warunek sine qua non powstania i rozwoju nauki*, „Roczniki Filozoficzne” 53, nr 2, s. 424–427.
- Kopaliński W., 2021, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa.
- Korpanty J. (red.), 2001, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa, t. I–II.
- Landowski Z., Woś K., 2002, *Słownik cytatów łacińskich. Wyrażenia – sentencje – przysłowia*, Kraków.
- Markowski A., Pawelec R. (red.), 2007, *Popularny słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa.
- Mączyński J., 1564, *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum*, Regiomonti.
- Melzak Z., 1995, *Jak łacina uratowała mi życie. Wartość wykształcenia klasycznego*, „Meander” 50, z. 3–4, s. 177–189.
- Plezia M. (red.), 2007, *Słownik łacińsko-polski*, wyd. 2, t. I–V, Warszawa.
- Rysiewicz Z., Safarewicz J. (red.), 1959, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa.
- Thesaurus linguae Latinae*, 1906–1909, vol. 4, Lipsiae.
- Wesołowska E., 2016, *Wstęp*, [w:] W. Stroh, *Łacina umarła, niech żyje łacina! Mała historia wielkiego języka*, tłum. A. Arndt, Poznań, s. 11–21.
- Węclewski Z., 1851, *Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych*, Poznań.
- Wielka encyklopedia PWN*, 2001–2005, Warszawa, t. 6.

Źródła internetowe

- Mańkowski J., *Conditio czy condicio?*, 2003 [Poradnia Językowa PWN], <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/conditio-czy-condicio;4094.html> (dostęp 12.03.2022).
- Mussomeli Ch., 2009, *Conditio o conditio sine qua non?*, <https://accademiadellacrusca.it/it/consulenza/condicio-o-conditio-sine-qua-non/253> (dostęp 12.03.2022).
- Osiński I., 2020, *Procedury – warunek sine qua non!* [blog], <http://ireneuszosinski.pl/procedury-warunek-sine-qua-non/> (dostęp 12.03.2022).

Latin in Polish or interlinear gloss on the unfortunate “warunek sine qua non” hybrid**Abstract**

This draft is dedicated to the *warunek sine qua non* expression, which is pervasive in modern Polish language (both in scientific and *sensu largo* journalistic sources). The draft's author explains in detail the mechanism of error of this popular lingual hybrid and reflects on the causes for the several decade-long popularity of this structure, notabene sanctioned in normative linguistic compendiums, as well as numerous lexicons and dictionaries. The issue of this unfortunate error in this case has been silhouetted against the issue of awareness on proper and subtle use of Latin expressions, phrases, and idioms in scientific dissertations and media publications. This issue is extremely important in modern culture and fades in a terrifyingly fast manner.